



KATARZYNA KUPIS

Słupia Nowa, dnia 5 maja 1948 r. o godz. 12.00 ja, Zychowski Roman z Posterunku MO w Słupii Nowej, działając na mocy: art. 20 przep. wpraw. KPK, z polecenia Prokuratora Sądu Okręgowego w Kielcach, Nr akt ŻN 64/47, art. 257 KPK, z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Tomczyka Stanisława, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi złożył przypisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Katarzyna Kupis
Imiona rodziców	Józef i Marianna
Data i miejsce urodzenia	9 kwietnia 1914 r., Jeziórko, gm. Słupia Nowa
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	robotnica
Miejsce zamieszkania	Jeziórko, gm. Słupia Nowa
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: W dniu 1 maja 1943 r. we wsi Jeziórko, gm. Słupia Nowa, przyjechali żandarmi niemieccy i zrobili obławę na wsi, i spędzono wszystkich mężczyzn, m.in. zostali rozstrzelani Józef Klusek, Wrona Stanisław, Klusek Idzi, Grad Wojciech, Rak Józef, Dadziak Stanisław, Starnowski Fr., Marzec Antoni, Ostrowski Stefan, Sakowski Michał i Góźdz Bolesław. Wszyscy wymienieni zostali pochowani na cmentarzu w Dębnie,

gm. Słupia Nowa. Egzekucji dokonano na skutek skargi Klusek Józefa, który zameldował na post. żandarmerii w Słupi Nowej na schronisku, że są miejscowi bandyci we wsi. Podczas egzekucji sądu polowego tłumaczył się Wrona Stanisław, że on pracuje wspólnie z Witkiem, najgłówniejszym wywiadowcą niemieckim, i za co ma być rozstrzelany. Jak również Klusek Idzi tłumaczył się, że jest brat sołtysa, Klusek Józefa, i brat o wszystkim wie, że on jest niewinny. Pomimo tego nic im nie pomogło, wyrok został wykonany. Nazwisk sprawców egzekucji nie znałam, ponieważ byli przyjezdni, którzy się jedynie trudnili wykonywaniem egzekucji.

Na tym protokół zakończono i przed podpisem odczytano.